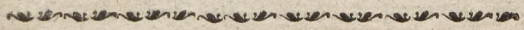


MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: XIV.


Dnia 16 Lutego.



*Ŗim dudum ausculto, & cupiens ti-
bi dicere servus*

Pauca, reformido.

Hor. sat. VII. lib. II.



TA część nie równie większa
Braci naszych, która nam
służy, nie ma nawet tego dla sie-
O bie

bie względu, aby mogła powiedzieć co ją dolega. Milczenie i cierpliwość Imi zostawione, nam wszystko wolno, i iakbyśmy z Natury przeznaczenia i doskonałości inszego w cale rodzaju byli stworzeniem, w nierównym i uciążliwym podziale, nam wolność do wszystkiego, Im cierpliwość tylko i milczenie zostawiliśmy, i ledwie Im być ludźmi pozwalamy. Wziąć Ich stronę i otwierać oczy nie lutościwych Panów, jest to bronić Prawa ludzkości, i naycelniejszych Ustaw przyrodzenia.

Niewolnictwa, ustanowieniem Chrześcijańskiej Wiary, i wydoskonaleniem umysłów zniesione, ieszcze się w naszym Kraiu czuć dają, nie tylko w poddaństwie do roli przywiązanych, ale i w tych,
 kto-

których nie dostatek do zaprzeczenia na czas własney woli przymusił.

Ufzanowanie i posłuszeństwo własności służby są, te nad granice słuszności przeciągnięte, sprawiły w Panach ostrość, wgardę, zrzędnosc, iednym słowem domową Tyrannią. Zwierzchnosc skutek przypadkowy w prawil nieiako i przyzwyczail do tey bezlozney myśli, że przyrodzenie iednym rozkazywać drugim słuchać kazalo, że za władzą doskonałość idzie, i że dla tego słuzący słucha, że wolnym być nie umie i niegodzien. Jeżeli nie tak po więkzey części rozkazujący myślą, przynajmniey gdy Ich sposob obchodzenia się uważam, takowe Im myśli przepisywać muszę.

Ta



Ta wzgarda, którą tchnie
naymnieysze Pana na służbę wspano-
wienie, zdaie się co moment wy-
rzucić mu na oczy podłość sta-
nu lego, widziałem nie raz od-
chodzących od siebie z zbytku po-
dłości domownikow, ktorych nad-
to okazała powaga Panow, nie-
spofobnemi czyniła do naymniey-
szej posługi. Wiadome wszyt-
kim o rucieństwo kar, ktore po
wielu domach ieszcze widzimy.
Więzienia ciężkie, kaydany, łań-
cuchy, plagi powtorzone, wuczo-
nym w to okrucieństwo Panom,
frazzkami być się to zdaie. Sto-
kijow, dwieście batogow, poszło
w przyślowie, i niedziwuję się te-
mu, czemuby Starożytność wie-
rzyć niemogła, ktorey trzydzieś-
cie dziewięć plag, taką się męczar-
nią zdało, iż prawem zabronili
wię-



więcey liczyć. Trafiło mi się w pewnym domu widzieć kartelusz drukowany, pod Tytułem: *Po winność chłopca*. każdy występek miał swoją karę, liczba plag za najmnieyszą nieostrożność napisana była, ledwom wierzył oczom moim, gdym zważył iż reguluicy się według tego, co dzień musiałyby czynić exekucyą, przewiniący zaś nie ustanną cierpieć mękę, którą iakby człowiek wytrzymać mógł, pojąć niemogę. Niechby weszli w siebie okrutnicy takowi, nie Panowie, gdyby Im przeznaczenie służyć kazało, iakby traktowani bydź chcieli? niech zważą co za skutek ich katownie mieć mogą, przyzwyczaiają do męczarni, i tym nieużytszych bo boleń niewstrzymanych nawet sług uczynią, iako zaś naturalna cierpią-



piącemu mieć wstręt do przyczyny swego cierpienia, równie sprawiedliwa na przeciw złym Panom, sług udręczonych nienawiść. Gdyby wiadome być mogły takowym wewnątrzne częstokroć Domowników uciśnionych wzruszenia, poznaliby dzielniey, na co się narażają, i iak ledwie nie bardziej sobie niż onym szkodzą. Uczuliby nie skuteczność sposobu tego, bardziej potwierdzającego wzłym, niż prowadzącego ku dobremu.

Nie trzeba sercu dobrze urodzonemu pobudek, do łaskawego z Domownikami obchodzenia się. Miłość bliźniego, ta wrodzona, przykazania, pożyteczna, i miła powinność, nader głośno za niemi mówi. Kompassya nad cudzym
nie-

nieszczęściem w grubych Narodach, i dzikich zwierzech mająca mieysce, każe ulżyć ciężaru cudzey niedoli. Sprawiedliwość wymiar obowiązkow kreśląca, nie nad to co należy wymagać niepozwała, i fałsznym względem, powinność z sposobnością miarkuje. Pożytek własny usługę ochoczą dzielnością znając, miłość służących pozyskać radzi. Cokolwiek na koniec względów wynaleść możemy, Tyranii nie usprawiedliwi.

Wiara nasza! współ-uczniami ich iednakowych obyczajow i uczestnikami wspólney nadgrody mieć chce, Przyrodzenie iednego rodzaju stworzenia w nich okazuje. Prawo, iako współ-obywatelow każe wspomagać. Zysk nasz własny, te iedyne wygod i dobrego

mienia instrumenta oszczędzać ra-
dzi. Tak się zatym z niemi ob-
chodzić powinniśmy, iak z niedo-
łężnemi bracią, i nieszczęśliwemi
przyjaciołmi, a pewnemi być mo-
żem, iż gdy niedamy im uczuć,
że iesteśmy Panami, będą zaw-
żdy pamiętać że są słudzy.



Ne
Nul

N
od